Nr 240 Kraków, Środa 29 Maja 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką pocst.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) **za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h.** — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Jubileusz uniwersytetu lwowskiego.

Na uroczystej akademii, która, na uczczenie 250 rocznicy założenia uniwersytetu lwowskiego, odbyła się dzisiaj w południe we Lwowie w sali Tow. muzycznego, wygłosił rektor tej wszechnicy, dr Ludwik Finkel, następującą, telefonicznie przesłaną nam, mowę:

Dostojne zebranie! Krótkiem serdecznem powitaniem zagajam uroczyste święto naszego Uniwersytetu. Składam hołd powinny Najprzewielebniejszym arcypasterzom, wielce szanownej reprezentacyi parlamentarnej i Radzie Narod., wysokim władzom państwowym i krajowym, prześwietnej Akademii Umiejętności, czcigodnej Wszechnicy Jagiellońskiej, bratnim Akademiom i Szkołom, Towarzystwom naukowym i wszystkim innym, chociaż ich nie wymieniam, łaskawie tutaj dzisiaj obecnym.

Praecipuas vero agimus gratias amplissimis senatibus universitatum, quae situ quidem remotae, sed studio proximae, postquam de sollemnibus saecularibus a nobis celebrandis — certiores factae sunt, delegatis missis nos ornaverunt.

Plurimus vos saluere iubemus illustrissimi collegae et carissimi socii in eodem campo colendo, cuius fructus inter summa generis humani bona numerantur. Venistis enim, ut una nobiscum Johannis Casimiri, Polonorum Regis, memoriam colerctis, qui a MDCLXI collegio Societatis Jesu ad Akademiae dignitatem, producto, primus hac in urbe doctrinae literarumque quasi officinam condidit, quae postea Augustissimorum Imperatorum gratia et voluntate, id, quod videtis, assecuta est incrementum.

Quod igitur hac in causa praestitistis animum vere amicum, et habetur a nobis gratia et semper habebitur.

Witajcie nam wszyscy!

„Regnorum regumque felicitas tantum sapientiae debet, quantum initiis ac incrementis assurexit...“

„Królestw i królów szczęśliwość, o ile podniosła się w zawiązkach i rozwoju, tyleż zawdzięcza mądrości...“

Od tych słów poczyna się dyplom erekcyjny Uniwersytetu lwowskiego, którego pamięć uroczyście obchodzimy.

„Niczego bowiem władcy i narody — powiada w dyplomie król Jan Kazimierz — nie mogą pomyślnie rozpoczynać lub dalej prowadzić, jeżeli nie czynią tego przezornie. Co większa, nie można podeprzeć i utwierdzić stanu państw bez siły i rozwagi. To też tem bardziej słuszną jest rzeczą, aby ci, którzykolwiek wyznaczeni do rządzenia kierują sprawami publicznemi, pielęgnowali nauki, mistrzynie wykształcenia i rodzicielki a zarazem karmicielki wszelkiej wiedzy wykwintniejszej...“

I z chlubą dodaje:

„Zaprawdę, także nasi poprzednicy, książęta i królowie polscy wśród tylu krwawych bojów i zamieszek nie zaniedbywali łagodnych i pokojowych Muz. Tak samo miłowali Palladę odzianą w togę jak i w płaszcz wojenny, ten sam u nich duch na arenie bojowej i w palestrze...“

Jak zaklęte tem wezwaniem stają przed nami potężne, świetlane postacie: Kazimierz Wielki, kiedy rzuca podwaliny pod pierwszy w Polsce, a drugi w środkowej Europie Uniwersytet w Krakowie i kładzie w akcie fundacyjnym, jak Karol IV. w Czechach, te pamiętne słowa: „Niechże tam będzie nauk przemożnych perłu, aby wydała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegłe; niechaj stworzy się orzeźwiające źródło, a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący“.

Powtórzył te życzenia ostatniego Piasta Władysław Jagiełło w dyplomie reformacyi Akademii, odnowionej za inicyatywą i za klejnoty królowej Jadwigi, „błogosławionej dawczyni wszystkiego dobra“.

Przez cztery pokolenia dynastya Jagiellońska była czujną i dbałą opiekunką Akademii krakowskiej, nauk i sztuk orędowniczką. Kazimierz Jagiellończyk, zatwierdzając wszystkie prawa i przywileje uniwersyteckie, wyrażał nadzieje, że „profesorowie będą nadal jako „athletae fideles“ popierać króla czynami i radą“ — Zygmunt Stary nagradzał nadawaniem szlachectwa zasługi profesorów i uczonych, od których roił się dwór królewski. Za przykładem monarchów torowali drogę nauce kierownicy w narodzie mężowie, biskupi Zbigniew Oleśnicki i Piotr Tomicki, kanclerz Krzysztof Szydłowiecki i hetman Jan Tarnowski.

Utworzyła, ustaliła się w Polsce, rychlej, niż gdzieindziej, zasada, że „o szkołach ma staranie Rzeczpospolita“, czemu wyraz dali w XVI. wieku Szymon Marycki, znakomity profesor Akademii Jagiellońskiej i Andrzej Frycz Modrzewski w sławnem i szeroko w Europie znanem dziele: „O naprawie Rzeczypospolitej“. „Szkoły bowiem otwierają źródła i przyczyny wszystkich cnót, na których zasię, jako na fundamentach, postawione są prawa, dają Rzeczypospolitej sprawce mądre a częstokroć rady więcej ważą, niż broń“. „Dwiema rzeczami wszystkie na świecie państwa stoją“, mówi inny polski pisarz polityczny, „wojennych ludzi męstwem a uczonych ludzi rozumem“.

„Bez nauki każda podjęta wyprawa, puszczona na los szczęścia... bez niej szkodliwe rady w senacie, mylne wszystkie kroki w rządzeniu“ — takiemi słowy zagajał kanclerz i hetman Jan Zamoyski założoną przez siebie z prywatnych funduszów Akademię w Zamościu.

Wielkiej chwały wojennej król Stefan Batory, erygując Akademię w Wilnie roku 1579, stwierdzał również w akcie fundacyjnym, „iż do chwały króla i książąt należy, aby nietylko sprawiedliwie rządzili państwem w domu a bronili go męstwem na zewnątrz, tu i tam kierowali się mądrością i umiarkowaniem, lecz również jeszcze o wiele więcej, aby z prawdziwej dla Boga najdobrotliwszego i największego pobożności, urządzali, czcili i ozdabiali studya dobrych nauk, najpewniejsze podpory religii i państwa...“

Książęta i królowie polscy od pierwszych Bolesławów, fundatorów państwa i wiary chrześcijańskiej wyznawców, na których powoływał się Jan Kazimierz, rozumieli i wykonali te zasady. Im to, władcom Rzeczypospolitej, troskającym się dla niej nietylko o moc fizyczną, lecz także zarazem o potęgę ducha, zawdzięczamy w dużej mierze, żeśmy zajęli wcześnie i pewnie miejsce w rzędzie narodów oświeconych, że jesteśmy dziećmi kultury zachodniej, łacińskiej, twórczyni wszelkich umiejętności, żeśmy tę kulturę nieśli na dalekie kresy i bronili jej przed skostnieniem i martwotą bizantyńską. Świadkiem tego historya Polski od czasów najdawniejszych, świadkami wielcy ludzie, pisarze, poeci, mężowie stanu, którzy ozdobili Zygmuntowską epokę, słusznie tak nazwaną po imionach królów, gorących nauk i sztuk krzewicieli.

Skreśliwszy następnie historyę kolegiów jezuickich na ziemiach polskich, a szczególnie kolegium lwowskiego i nadania mu dyplomu przez króla Jana Kazimierza (o czem bliższe szczegóły podajemy także w felietonie dzisiejszym; prz. red.), tak mówił dalej „rector magnificus“ dr Finkel:

W czasach nachylonej coraz bardziej ku upadkowi oświaty, w epoce wewnętrznego bezrządu i zupełnego prawie zaniku nauk, wielka szkoła lwowska mogła zapisać w rocznikach swoich nazwiska uczonych profesorów i wybitnych uczniów, którzy stali się ozdobą literatury ojczystej. Tu wśród wielu innych pracował żarliwy obrońca Unii kościelnej ks. Teofil Rutka, autor 37 dzieł wydanych w drukarni Kolegium lwowskiego, tu począł wydawać wielkie, po dziś ważne, dzieło Kasper Niesiecki „Koronę polską“, herbarz a właściwie dzieje rodzin polskich, a niedokończony rękopis uzupełnił historyograf Kolegium O. Stanisław Czapliński. Profesor i prefekt ks. Gabryel Rzączyński pierwszy opisał rodzimą przyrodę Polski i Litwy. Faustyn Grodzicki skreślił dzieło o sztuce wojennej i architekturze cywilnej, Tomasz Siekierzyński, matematyk, nauczał przez lat 16 i wydał powszechnie używaną w szkołach jezuickich arytmetykę. Jezuita Sebastyan Sierakowski, astronom, ufundował obserwatoryum przy uniwersytecie. Pomijając wielu innych, z szczególną chlubą wspomnieć należy ucznia i profesora, Lwowianina Grzegorza Piramowicza, serdecznego przyjaciela Ignacego Potockiego, później z nim pospołu wybitnego działacza komisyi edukacyjnej, a jednego z pierwszych w Polsce i Europie pionierów oświaty ludowej.

W poczcie uczniów, o których wiemy na pewno (katalogów bowiem dotychczas nie odszukano) są, prócz zastępu późniejszych dygnitarzy Rpltej, synowie wielkiego hetmana Stanisława Jabłonowskiego, którego „szkatułą“, jak zapisuje Niesiecki, przebudowano i rozszerzono gmach akademicki, „jeden z najwspanialszych w Polsce“. W roku 1691 witał ojca w auli Kolegium Jan Stanisław Jabłonowski, późniejszy autor słynnego dzieła „Skrupuł bez skrupułu“, „eximiis animi ingeniique dotibus ornatissimus“ — jak zapisano w rocznikach klasztoru — poczem wyjechał na dalsze studya do Paryża z Jerzym Dzieduszyckim, wojewodzicem podolskim, również autorem kilku dzieł. Uczniem lwowskim był książę poetów epoki Stanisławowskiej, Ignacy Krasicki, który tu się kształcił do 15-go roku życia, był także Franciszek Karpiński, promowany r. 1759 podczas uroczystości nowej inauguracyi uniwersytetu lwowskiego.

Przez lat 15 Akademia lwowska, pomimo ostrej, może bardziej nawet zaciętej niż przed stu laty walki, używała tytułu, pieczęci i praw, uniwersytetu.

Dalszy ciąg swoich wywodów poświęcił mowca-historyk dziejom wszechnicy lwowskiej od kasaty Towarzystwa Jezusowego do dzisiejszych, stwierdzając i wykazując „z pełną sumiennością historyczną, że nawet wśród ciężkich przejść dziejowych, cichy bieg nauki w tych samych salach budynku pojezuickiego we Lwowie, „nie doznawał przerwy“. Mowca-prelegent wspomniał o ufundowaniu uniwersytetu w klasztorze potrynitarskim przez cesarza Józefa II. Uniwersytet ten, który trwał lat 21, reaktywował w r. 1817 cesarz Franciszek I i dał mu jego dzisiejszą nazwę.

Odtąd, od owej pamiętnej chwili — mówił dr Finkel — dobiega już prawie całe stulecie. Losy naszego uniwersytetu splotły się nierozerwalnie z historyą kraju i przedstawiają jakby w odbiciu niedolę i dolę narodu w tej Rzeczypospolitej.

Naprzód — niedola, ciężka, pół wieku trwająca, rozdzielona krwawą łuną roku 1848, obudzonemi nadziejami i katastrofą, której uległ także stary budynek uniwersytetu. Nauka w języku niemieckim, katedry w rękach przeważnie obcych, często nieżyczliwych, a co najmniej obojętnych dla młodzieży, wielki warsztat produkcyi zawodowej bez wyższych aspiracyj naukowych. Ale przyznać należy, że były wyjątki, które chlubnie zapisały się na kartach dziejów tego uniwersytetu: wybitny matematyk Leopold Schulz von Strasznicki, cywiliści: Józef Winiwarter, Ignacy Grassi, Maurycy Stubenrauch, znakomity kryminalista, chociaż nasz wróg Edward Herbst, historyk Henryk Zeissberg, autor niepospolitego dzieła o średniowiecznej historyografii polskiej, któremu dał za motto: „Ne frustra panem polonicum manducarem“. Te słowa możnaby położyć na żywotach jeszcze kilkunastu niemieckich profesorów, ale większość ich stała zdala od społeczeństwa — nie dawała mu tego, co i w nauce jest wielkiej doniosłości, apostolskiej pracy, miłości i poświęcenia.

Zaprzeczyć się również nie da, że z twardej, systematycznej szkoły niemieckiej, wyszedł zastęp ludzi gruntownie wykształconych, zahartowanych do walki z przeciwnościami, narodowi dobrze zasłużonych: Wacław Zaleski, pierwszy namiestnik Polak, przedtem uczeń, a chwilowo adjunkt, to jest docent uniwersytetu, Franciszek Smolka, Albin i Julian Dunajewscy, doktor praw lwowskiego uniwersytetu Agenor hr. Gołuchowski, Floryan Ziemiałkowski, Mikołaj Zyblikiewicz, August Bielowski, Maurycy Kabat i tylu innych, późniejszych profesorów polskiego już uniwersytetu.

Nawet w epoce niemieckiej zdołali niektórzy zdolnościami i nauką wybitni nasi uczeni zdobyć w t. zw. konkursach katedry uniwersyteckie: Franciszek Stroński, jedna z najpiękniejszych postaci z przed r. 1848, profesor filozofii w latach 1834—1836, późniejszy bibliotekarz: Józefat Zielonacki i Julian Dunajewski, a przed innymi Antoni Małecki na katedrze języka i literatury polskiej (istniejącej od roku 1826 w naszym uniwersytecie) czcigodny i ukochany profesor, wielka chwała naszej Almae Matris, żywy i najwiarygodniejszy świadek, że zanim otrzymaliśmy polski uniwersytet, mieliśmy siły naukowe, które zastąpiły godnie profesorów niemieckiego uniwersytetu.

Niechże mi też wolno będzie w tej uroczystej chwili wspomnieć imiona wielce zasłużonych około pierwszych podwalin polskiej wszechnicy, dziś już nieżyjących profesorów: Euzebiusza Czerkawskiego, Ksawera Liskego, Edwarda Rittnera, Leonarda Piętaka, i oddać cześć ich pamięci.

Pod ożywczem tchnieniem narodowej myśli rozwinął, rozrósł się, spotężniał nasz uniwersytet: liczba docentów powiększyła się od owego czasu więcej niż trzykrotnie, liczba zaś słuchaczy pięciokrotnie; powstały i wzbogaciły się instytuty i zbiory, nagromadzone pracą kilku pokoleń, w laboratoryach i seminaryach zawrzało życie rojne i plenne: rokrocznie wychodzi z nich zastęp ludzi, przysposobionych do poważnej pracy naukowej. Kronika uniwersytetu za ostatnich lat dwunaście, która właśnie wyszła z druku, składa dokładny rachunek z tej działalności.

Nie naszą rzeczą oceniać ją lub chociażby oświetlać. Ale zapewnić możemy, że mamy pełną świadomość wielkiego zadania i wielkiej odpowiedzialności, która ciąży na obu, jedynych dziś polskich wszechnicach. Muszą one wysiłkiem własnym zastąpić kwitnące jeszcze w zeszłym wieku szkoły i ogniska naukowe na ziemiach polskich, muszą ogarnąć całą szerz życia naukowego narodu.

Mówca podkreślił następnie, że gdy przed półwiekiem ciężkie doświadczenia spadły na dzielnicę zakordonową, w chwili, gdy w ślad za Wilnem zgasła Szkoła Główna w Warszawie, cesarz Franciszek Józef wynosząc na nowy stopień świetności Wszechnicę Jagiellońską w roku 1871 dozwolił rozwijać się umiejętnościom na Uniwersytecie lwowskim w obu językach krajowych, a ruska nauka znalazła tu również swoich przedstawicieli, obu braci Ogonowskich i Izydora Szaraniewicza. W ośm zaś lat później w miejsce języka niemieckiego wprowadził język polski, jako urzędowy. Koroną wielkiego jego dzieła jest uzupełnienie Wszechnicy lwowskiej Wydziałem lekarskim“.

Okrzykiem na cześć cesarza zakończył dr Finkel wspaniałe swoje przemówienie, przyjęte niemilknącemi oklaskami przez liczne zgromadzenie.

Przesilenie marszałkowskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 maja.

Dzisiaj przybył tu namiestnik Bobrzyński. „N. Fr. Presse“ twierdzi, że podróż ta stoi w związku ze sprawą obsadzenia stanowiska marszałka, która ma być teraz rozstrzygnięta. Za najpoważniejszego kandydata na to stanowisko uważa dziennik Dawida Abrahamowicza.

Jak się wasz korespondent dowiaduje, marszałek Badeni oświadczył, że pozostanie w urzędzie nie dłużej, niż do 15 czerwca.

Uzupełnienie noweli kanałowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 maja

Po ostatniem posiedzeniu komisyi gospodarczo-wodnej odbyły się pod przewodnictwem ministra robót publicznych Trnki konferencye międzyministeryalne, celem uwzględnienia życzeń i żądań niektórych stronnictw, zwalczających nowelę kanałową. Są to w szczególności południowi Słowianie, Niemcy alpejscy i Niemcy czescy i... Rusini.

Postanowiono uzupełnić nowelę kanałową przez przyjęcie do noweli różnych budowli wodnych w niemieckich częściach Czech, zbudowanie wodociągów dla miast południowo słowiańskich, uregulowanie kilku rzek w Galicyi wschodniej i przeprowadzenie kilku budowli wodnych w krajach alpejskich. Uzupełnienia te będą wymagać około 30 milionów koron kosztów, tak, że ogółem wszystkie budowle wodne, zamieszczone w noweli, wymagać będą 390 milionów koron kosztów.

Dziś odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Rady ministrów, która ma zatwierdzić powzięte uchwały.

Zapowiedź burzy.

(Tel. „N. Reformy.“)

Budapeszt, 29 maja.

Rokowania między stronnictwami opozycyjnemi nie zostały dotąd ukończone i zdaje się, że nie przyszło jeszcze do zupełnego porozumienia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego opozycya chce zaprotestować przeciw przewodnictwu hr. Tiszy, ponieważ, zdaniem jej, Tisza nie ma prawa do prze-

Z dziejów uniwersytetu lwowskiego.

W niezwykle ciężkiej chwili politycznej, w dusznej atmosferze przygnębienia, wywołanego rosnącą stale i prawie beznadziejnie rozterką z narodem ruskim, obchodzi dziś uniwersytet lwowski 250-lecie swojego istnienia.

Święto poważnej polskiej instytucyi oświatowej urasta w warunkach chwili obecnej do rozmiarów święta narodowego. Bo oto po przez mgłę półtrzecia stulecia przemawia do nas głos prawdy dziejowej. Historya, wskazując na dokumenty spisane, przypomina pokoleniu dzisiejszemu, jako król polski Jan Kazimierz Waza w r. 1661 wydał wielki dyplom, mocą którego podniósł istniejące we Lwowie Collegium OO. Jezuitów do godności Akademii, czyli Uniwersytetu. Dla historyi kultury w Polsce fakt powyższy ma wielką doniosłość. Uniwersytetowi lwowskiemu zaprzeczano jego praw historycznych. Pretekstem do tego było kilka w historyi tej uczelni lwowskiej epizodów, które chwilowo przerywały spokojny bieg nauki w lwowskiej wszechnicy. Rozbiór Polski 1772 r., następująca w rok po nim kasata zakonu Jezuitów, przemiana chwilowa uniwersytetu Józefińskiego na liceum, nareszcie ponowne reaktywowanie liceum jako wszechnicy w r. 1817, — wszystkie te zdarzenia w kronice uniwersytetu wyzyskać usiłowali przeciwnicy, którym historyczna karta wszechnicy lwowskiej jest nie po myśli, aby w księdze dziejów skrócić lata żywota wszechnicy i istnienie jej datować od czasów zaboru austryackiego. To też zadokumentowanie początków uniwersytetu lwowskiego przypomnieniem aktu nadania Jana Kazimierzowego jest obecnie więcej, niż kiedykolwiek, obowiązkiem narodowym.

Historya uniwersytetu lwowskiego poczyna się właściwie od daty o lat 50 wcześniejszej, od przywileju nadawczego króla Jana Kazimierza. Kollegium Jezuickie, posiadające już od r. 1599 wykłady teologii, zaprowadziło u siebie w r. 1613 pełny kurs filozofii, a tem samem zainaugurowało pod tą datą działalność jako „studium generale“, kontynuując ją od tej chwili bez przerwy przez pełne prawie dwa wieki, tj. do czasu kasaty zakonu w r. 1773.

Urzędową jednak datą powstania uniwersytetu lwowskiego będzie zawsze akt erekcyjny Jana Kazimierza, podpisany 20 stycznia 1661 r. i oblatowany urzędownie do ksiąg metryki koronnej, co nadało mu moc niewzruszonego aktu ustawodawczego. W akcie owym czytamy:

„Gdy zaś wiele na tem zależy, ażeby także w ruskich prowincyach i ziemiach należną cześć oddawano wyznawaniu gruntownej prawdy i cnoty, zgodziliśmy się łatwo i chętnie, aby lwowskie Kolegium Towarzystwa Jezusowego dostąpiło za naszem przyzwoleniem godności akademii i otrzymało tytuł uniwersytetu. Dajemy zatem prawo ustanowienia w temże lwowskiem Kolegium OO. Jezuitów studyum generalnego w każdym dozwolonym fakultecie, t. j. studyum teologii, tak scholastycznej jak moralnej, filozofii, matematyki, obojga prawa, medycyny, sztuk wyzwolonych, oraz wszystkich zgoła nauk i umiejętności, jakich OO. Towarzystwa Jezusowego sami przez się lub przez innych nauczać zechcą, według ich woli i ustanowienia i wedle zwyczajów i praktyk, przyjętych przez akademie i uniwersytety.

„...Chcemy zaś, ażeby akademia ta i uniwersytet cieszyła się używaniem, teraz i na wieki, tych samych praw, przywilejów, prerogatyw, wolności, tytułów, odznaczeń, godności i urzędów, oraz jakiejbądź nazwy faworów, beneficyów i dyspens, jakiemi cieszą się i jakich używają akademie i uniwersytety nasze krakowski i wileński... Przedewszystkiem zaś ustanawiamy stopnie akademickie bakałarza, magistra, licencyata, doktora, jakoteż wszelkie inne w uniwersytetach zwyczajne promocye i uroczystości i pozwalamy, ażeby promocye te i uroczystości w tymże lwowskim uniwersytecie OO. Jezuitów prawomocnie odbywały się i święciły“...

Akt erekcyjny kończyło przyrzeczenie „że tenże uniwersytet lwowski z tem wszystkiem, co do całości jego należy, w mocy i świetności zachowamy i bronić będziemy. Co też i najjaśniejsi następcy nasi zawsze uczynią“.

Przeciwnicy polityczni historycznej przeszłości i tradycyi wszechnicy lwowskiej mylą się bardzo, podnosząc zarzut, że znalazłby się w kłopocie ten, komuby kazano napisać historyę pierwszego stulecia tej „Akademii lwowskiej“. Wyczerpującej odpowiedzi na to dostarcza przechowywany w wiedeńskiej bibliotece nadwornej rękopis, spisany przez Janotę Wielewicza, rektora kolegium lwowskiego w r. 1664, zawierający dokładną historyę kolegium od r. 1665, doprowadzoną do roku kasaty Jezuitów. Dowiadujemy się z niego, że kolegium lwowskie, założone w roku 1608, już w pięć lat po założeniu miało kurs teologii moralnej, filozofii, fizyki i matematyki, a liczyło wówczas 38 członków Towarzystwa i 550 uczniów. W roku 1560 rektor Adam Zborowski erygował czteroletni kurs teologii scholastycznej; a w roku erekcyi Kazimierzowskiej rektor Krzykowski ustanowił drugi kurs filozofii z metafizyka, fizyką i etyka. Plan nauk w kolegium niewiele różnił się zatem od programu akademii wileńskiej. Instytucyi, która już „de facto“ fungowała jako uniwersytet, król Jan Kazimierz nadał tylko tytuł uniwersytetu i związane z tytułem przywileje.

Niemniej jednak uprawnienie królewskie Akademii lwowskiej obudziło niechęć i opozycyę ze strony Akademii krakowskiej i zamojskiej. Uczuły się one zagrożone w swym przywileju wyłączności i podniosły głośny protest. Sprawa oparła się kilkakrotnie o Sejm i kancelarye królewskie, a protest odniósł prawdopodobnie pewien skutek, gdyż OO. Jezuici jawnie nie starali się korzystać z przywileju, lecz w cichości prowadzili swe dzieło. Również i stolica Apostolska nie okazała się skłonną do zatwierdzenia królewskiego przywileju, tak, że mimo prawomocności erekcyi, „de facto“ uniwersytet lwowski nie korzystał z pełni swych praw w praktyce. Istniał jednak dalej, a nawet rozszerzał zakres wykładanych nauk. Około r. 1685 powstała katedra anatomii, którą zajął Tomasz Budny. Katedra ta nie przestała istnieć i w wieku XVIII, wbrew protestom akademii krakowskiej, a nawet wbrew zakazom królewskim. Utarła się również mimo protestów od drugiej połowy XVIII wieku dla uniwersytetu lwowskiego nazwa akademii, tem bardziej, że dyplom króla Jana Kazimierza, jakkolwiek przez Sejm niezatwierdzony, nie był nigdy skasowany żadną konstytucyą sejmową, ani żadnym dekretem sądowym.

Opierając się na tych faktach i powołując się na swą stuletnią już działalność uniwersytecką we Lwowie, Jezuici pod przewodnictwem rektora Wereszczaki zwrócili się w roku 1758 do króla Augusta III, z prośbą o zatwierdzenie dyplomu erekcyjnego z roku 1661 i uzyskali je w r. 1758. Dyplom ten potwierdził także papież Klemens XIII, nadmieniając w bulli swojej, że czyni to w uznaniu stuletniej już działalności uniwersyteckiej lwowskiego Collegium.

Jeżeli Jezuici starali się o podniesienie swego kollegium do godności uniwersytetu, to nie czynili tego dla miłości własnej, ale z pobudek politycznych, które z przynoszącą im zaszczyt przenikliwością i rozumem przewidywali.

Oto ugoda hadziacka zatwierdziła dla schyzmatyków założoną przez Monitę kijowską akademię, ponadto zaś pozwalała na erekcyę drugiej dla nich akademii, „tam, gdzie jej miejsce sposobne opatrzą“. Owóż potem zachodziła słuszna obawa, że Lwów będzie właśnie siedzibą tej drugiej, obok Kijowa, akademii. Aby więc do tego kroku nie dopuścić, Jezuici postarali się u króla o dyplom, przyznający im prawo założenia akademii we Lwowie i ubiczenia w ten sposób zabiegów strony przeciwnej. Nie rozumiała jednak tej gry ani akademia krakowska, ani liczna rzesza szlachecka. Czasy dzisiejsze dopiero miały dać świadectwo prawdzie i słusznemu przewidywaniu.

Tymczasem jednak ruch naukowy znalazł, mimo przeszkód, w progach nowej Akademii coraz bezpieczniejszą przystań. Zwolna powstają tu liczne dzieła: profesora Teofila Rutki obronie Unii, Kaspra Niesieckiego „Korona ska“, Gabryela Rzączyńskiego pierwszy przyrody Polski i Litwy, Faustyna Grod go dzieło o sztuce wojennej itp. Ucznie fesorem filozofii we Lwowie jest Grz ramowicz. Śmiało powiedzieć można, mia lwowska pod względem nauko mniej nie stała niżej od krakowski dliwiając w zupełności zaufanie, ji ził królewski dekret erekcyjny.

wodniczenia w dyskusyi wojskowej, gdyż już jako poseł zabierał w tej sprawie głos, a podług regulaminu przewodniczenie w tej samej sprawie jest wykluczone.

Poseł Desy zapowiada na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uzasadnienie interpelacyi w sprawie użycia trzech i pół miliona koron z funduszów publicznych na cele wyborcze dla przeprowadzenia kandydatów partyi rządowej. Co się stanie z wykluczonymi posłami, dotąd nie wiadomo. Jak słychać, jeden z nich, poseł Rath, jest chory, drugiego zaś, Kovacsa, zatrzymała rodzina, która nie chce dopuścić do tego, aby udał się do Sejmu i naraził się tam na wyrzucenie.

Hr. Tisza konferował wczoraj wieczorem z prezydentem policyi w sprawie ewentualnej asystencyi policyi na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Wczoraj wieczorem zaszła na terasie Sejmu eksplozya dynamitowa (zob. numer poranny; przyp. red.), która jednak nie wyrządziła większej szkody. Sprawcy nie wyśledzono.

O portret carski.

Niektóre pisma lwowskie w sprawozdaniach swoich z ostatniej demonstracyi chełmskiej we Lwowie podały niesprawdzoną wiadomość, że pod pomnikiem Mickiewicza spalono portrety cara i następcy tronu rosyjskiego. Rosyjski organ lwowski „Prikarpackaja Ruś“ opisał nawet to rzekome autodafe carskie bardzo obszernie, poczem w ustalonej przezeń redakcyi wiadomość ta doszła do Rosyi.

W tym punkcie demonstracya lwowska staje się przedmiotem ożywionej wymiany depesz między gabinetami wiedeńskim i petersburskim. W Petersburgu nadano sprawie tak wielką wagę, że w piątek ogłoszono nawet publicznie dosłowne teksty depesz, które w tej sprawie wymienili między sobą minister spraw zagranicznych, Sazonow i ambasador rosyjski w Wiedniu, tudzież ten ostatni i hr. Berchtold. Ogłoszenie tych dokumentów nastąpiło w drodze oficyalnej, za pośrednictwem tak zwanego „Oświedomitielnego biura“, to jest biura prasowego Rady ministrów. Przytaczamy dosłownie teksty do depesz wedle dzienników rosyjskich:

1) Szyfrowana depesza ministra Sazonowa do ambasadora w Wiedniu z dnia 20 maja b. r. Nr 923.

„Wedle wiadomości, które nas tutaj doszły, we Lwowie pod pomnikiem Mickiewicza wielotysięczny tłum urządził demonstracyę przeciw Rosyi, przyczem, wśród śpiewu pieśni, spalono portret gosudara, imperatora. Wobec wzburzenia, które wypadek ten z natury rzeczy niewątpliwie wywoła w Rosyi, jeżeli rzeczywiście miał miejsce, przywiązujemy bardzo wielką wagę do jego dokładnego zbadania. Zechciej pan więc osobiście rozmówić się o tem z hr. Berchtoldem i o wyniku rozmowy natychmiast zatelegrafować.

I. D. Sazonow“.

2) Depesza „dringend“ ambasadora rosyjskiego w Wiedniu do Sazonowa z dnia 21 b. m. Nr 35.

„W tej chwili widziałem się z ministrem spraw zagranicznych, który oświadczył, że ani do niego, ani do rządu austryackiego nie doszły wiadomości o oburzającym wypadku spalenia portretu uświęconej osoby gosudara imperatora. Zażąda on najenergiczniejszego i najszybszego śledztwa i natychmiast doniesie, jeżeli wypadek taki miał rzeczywiście miejsce. Przywiązuje on do tego wypadku znaczenie tak samo wielkie, jak i Pan. Wiadomości obiecał dostarczyć jeszcze dzisiaj, po otrzymaniu ich od ministra spraw wewnętrznych. Rząd da całkowitą satysfakcyę w razie stwierdzenia faktu“.

3) depesza „drindgend“ ambasadora rosyjskiego do Sazonowa z tego samego dnia 21 b. m. Nr 36.

„Otrzymałem od ministra spraw zagranicznych kolejno następujące dwa pisma:

— W tej chwili telegrafował do mnie minister spraw wewnętrznych, który doniósł, że dotychczas niema jeszcze żadnych relacyj ze Lwowa o demonstracyi, na którą Pan zwrócił moją uwagę. Minister natychmiast zniósł się z władzami lwowskiemi.

Drugi list Berchtolda:

— Wiadomości, otrzymane dotąd w ministerstwie spraw wewnętrznych o demonstracyach we Lwowie, są do tego stopnia niejasne i niezupełne, że niepodobna na ich podstawie wyrobić sobie dokładnego pojęcia o wypadku, na który mi Pan dzisiaj rano zwrócił uwagę. Poproszę o pozwolenie powrócenia do tego incydentu jeszcze jutro. Nasz ambasador w Petersburgu miał rozmowę z p. Sazonowem w sprawie rzeczonego incydentu, przyczem rozmowa ta była identyczną z tą, jaką myśmy mieli dzisiaj.

„Odpowiedziałem ministrowi, że w tej chwili właśnie otrzymałem dziennik lwowski „Prikarpackaja Ruś“, który podaje dokładne szczegóły oburzającego zajścia. Artykuł ten, powtórzony niewątpliwie przez naszą prasę, wywiera jak najbardziej niekorzystne wrażenie, na co zwróciłem jego uwagę.

„Hrabia Berchtold uprzedził mnie telefonicznie, że przyjdzie do mnie o godzinie 10 wieczorem po rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych.

3) Depesza „dringend“ ambasadora rosyjskiego do Sazonowa z tegoż samego dnia 21 b. m. Nr. 37.

„Późnym wieczorem przyszedł do mnie dzisiaj minister spraw zagranicznych i oświadczył, że nie może dać mi ostatecznej odpowiedzi, ponieważ śledztwo nie zostało jeszcze zakończone. Ma on silne postanowienie obmyślenia razem z ministrem spraw wewnętrznych wszystkich środków, które można zastosować w tym wypadku, a potem zamieścić odpowiednie oficyalne oświadczenie w dziennikach zarówno w Wiedniu jak we Lwowie, aby w ten sposób zatrzeć przykre wrażenie jakoteż, aby wyrazić rzeczywiste uczucia rządu austro-węgierskiego wobec tego wypadku“.

Nazajutrz przetelegrafował ambasador rosyjski Sazonowowi komunikat, jaki w tej sprawie zamieściły „Fremdenblatt“ i „Gazeta Lwowska“. W komunikacie tym, jak wiadomo, powiedziano, że sam fakt spalenia portretów nie mógł być z całą ścisłością stwierdzony, ponieważ obecni przy demonstracyi urzędnicy policyi zauważyli tylko, „że pod koniec demonstracyi, kiedy tłum zaczął się już rozchodzić, u stóp pomnika Mickiewicza pojawił się niewielki płomień, tudzież rozległ się krzyk“.

Na tem oficyalna korespondencya w sprawie tego wypadku się skończyła. Omawia go natomiast szeroko rosyjska prasa nacyonalistyczna. „Nowoje Wremia“ zaś podaje obszerną korespondencyę ze Lwowa, którą ilustruje dwoma zdjęciami fotograficznemi z lokalu „Prikarpackiej Rusi“, zdemolowanego przez demonstrantów.

Spalenie portretów carskich opisuje korespondent „Nowego Wremieni“ w taki sposób:

„Brak policyi (?!) zachęcił tłum do niesłychanego wykroczenia. Tłum uszykował się w szeregi i po odśpiewaniu pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“ kilku młodych ludzi podniosło wysoko nad głowami zebranych, na kijach, portrety cara, następcy tronu i carowej, podłożyli pod portrety lonty z jakiegoś palnego materyału i podpalili. Ponieważ portrety były nasmarowane jakąś łatwo palną substancyą, przeto natychmiast spłonęły jasnym płomieniem. W tej chwili tłum obnażył głowy, rozległy się burzliwe oklaski i głośne okrzyki, których treść trudno było zrozumieć wśród ogólnego ryku. W czasie palenia się portretów, cały tłum śpiewał polski chorał Ujejskiego „Z dymem pożarów“, który jest hymnem rewolucyjnym z roku 1863. Znajdujący się tuż koło samego pomnika dwaj komisarze policyi zdjęli także ozapki z urzędowemi austryackiemi odznakami i wtórowali ryczącemu tłumowi“. (?!)

Z tego przedstawienia rzeczy widać, że korespondentowi „Nowego Wremieni“ nie tyle zależało na oskarżeniu demonstrantów, ile na potępieniu... policyi lwowskiej, która obronę rosyjskiego konsulatu posunęła tak daleko, iż spotkała się za to z powszechnem potępieniem.

Rozstrzygnięcie konkursu na typy domów mieszkalnych.

Kraków, 30 maja.

Po trzydniowych obradach 23, 24 i 25 b. m. sąd konkursowy z łona komitetu wystawy architektonicznej rozstrzygnął konkurs na typy domów mieszkalnych. Z 40 nadesłanych prac, wyeliminowano 4, jako nieodpowiadające warunkom konkursu, a jedną pracę wycofał sam autor. Pozostałe 35 prac rozpatrzone zostały podług typów, które stanowiły przedmiot konkursu. Na typ I. dom dla średniozamożnej rodziny w otoczeniu ogrodowem przypadło prac 14. Nagrodę I. (1000 K) uzyskała praca nr. 38, autor Romuald Gutt w Łodzi; nagrodę II. (500 K) praca nr. 21, autor Zdzisław Mączeński w Warszawie. Pierwszą zaszczytną wzmiankę otrzymała praca nr. 30, za szczególnie dobrze rozwiązane rzuty. Drugą zaszczytną wzmiankę praca nr. 25.

Na typ II. dom wolno stojący, którego część możnaby na czas pewien odnająć, nie więcej jednak, jak jednej obcej rodzinie, przypadło 3 prace. Nagrodę I. (1000 K) uzyskała praca nr. 31, autor Tadeusz Zieliński (Kraków-Kobierzyn); nagrodę II. (500 K) praca nr. 11, autor Kazimierz Prokulski w Warszawie.

Na typ III. grupy domów dla jednej rodziny nadesłano 2 pracę. Nagrodę I. (1000 K) uzyskała praca nr. 41, autorowie Piotr Wiczyński Leopold Mędelski w Poznaniu; nagrodę II. (500 K) praca nr. 16, autor Franciszek Mączyński w Krakowie.

Na typ IV. konkurs na dom o tanich mieszkaniach dla 8 rodzin w ogrodzie przypadło prac 6. Nagrodę I. (1000 K) uzyskała praca nr. 6, autorowie Karol i Tadeusz Stryjeńscy w Krakowie, nagrodę II. (500 K) praca nr. 33, autor Tadeusz Zieliński (Kraków-Kobierzyn).

Na typ V. dom z ogródkami dla 4 rodzin w kolonii robotniczej przypadło prac 10. Nagrodę I. (1000 K) uzyskała praca nr. 5, autorowie Karol i Tadeusz Stryjeńscy w Krakowie; nagrodę II. (500 K) praca nr. 20, autor Marcin Muszyński w Krakowie. Pierwszą zaszczytną wzmiankę przyznano pracy nr. 24; II. zaszczytną wzmiankę pracy nr. 29 za dobry rozkład; III. zaszczytną wzmiankę pracy nr. 22.

Po rozstrzygnięciu konkursu, wskutek zgłoszenia się autorów, wyjaśniło się, że autorami pracy oznaczonej zaszczytną wzmianką nr. 24 są pp. Stefan Wąż z Krakowa i Marcin Weinfeld z Drezna, autorami zaś pracy nr. 25, również odznaczonej zaszczytną wzmianką, jest p. Józef Kaban w Krakowie.

Sąd skonstatował przytem ogólny wysoki poziom nadesłanych prac. Projekty, jak wiadomo, przedstawione były w modelach plastycznych, uzupełnionych licznemi rysunkami. Podług warunków konkursu wszystkie prace nagrodzone pozostają własnością autorów. Ze względu na dodatni wynik konkursu i niezwykle ważne i aktualne zagadnienie mieszkaniowe, do którego rozwiązania prace konkursowe niewątpliwie się przyczyniły, byłoby bardzo pożądanem, aby nie tylko nagrodzone i wyróżnione prace, ale i większość prac konkursowych pozostały na miejscu, przechodząc na własność jakiej instytucyi publicznej, aby umieszczone w muzeum mogły służyć za materyał i drogowskaz dla budowy domów mieszkalnych w otoczeniu ogrodowem dla różnych warstw ludności.

Projekty konkursowe oglądać będzie można dopiero po otwarciu wystawy architektonicznej, gdzie będą one umieszczone w głównym pawilonie wystawy.

Po ulewach i burzach.

Kraków, 29 maja.

Dziś, podobnie jak wczoraj, mamy pogodę ładną, to też obawa powodzi w Krakowie minęła już zupełnie. Woda na Wiśle opada coraz szybciej. Gdy w nocy jeszcze stan wody wynosił 2·50 ponad 0, obecnie, o g. 12 w południe, stan jej spadł do 1·40 ponad 0.

Z kraju.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Trzebinia, 28 maja. Według nadeszłych tu wiadomości, ofiarą wylewu padł cały szereg wsi w powiecie chrzanowskim, leżących nad Wisłą. Wezbrane fale Wisły, występując z brzegów, zalały na ogromnej przestrzeni pola i łąki. Wiele domów stoi pod wodą. Szkody materyalne ludności miejscowej bardzo znaczne. Ofiarą powodzi padły pomiędzy innemi wsie Jankowice, Gromiec, Bobrek i cały szereg innych.

W Kątach pod Chrzanowem wezbrane z powodu wielkiej ulewy stawy rozerwały brzegi a woda spływająca do sąsiedniego potoku uniosła mnóstwo hodowanych ryb, które popłynęły w dół do Wisły. Szkoda w straconych rybach wynosi kilkaset koron.

Szczakowa, 28 maja. Z powodu ostatnich ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów pograniczna Przemsza.

Skutkiem wylewu ucierpiały bardzo znacznie nadbrzeżne miejscowości. Między innemi ofiarą wylewu padła wieś Gorzów.

Bobrek, 28 maja (powiat chrzanowski). Wisła wylała tu, zalewając wielką przestrzeń pól nadbrzeżnych. Woda wtargnęła również do wsi. Kilka domów włościańskich stoi pod wodą. Również cegielnia należąca do księżnej Ogińskiej padła ofiarą powodzi. Na miejsce celem oglądnięcia poczynionych przez wylew szkód przybył jeden z urzędników ze starostwa chrzanowskiego. Szkody wyrządzone przez wylew bardzo znaczne.

Chrzanów, 28 maja. Z gmin położonych nad Wisłą przyszły do tutejszego starostwa i Rady powiatowej liczne wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez wylew. Wspomniane władze wydały szereg zaradczych zarządzeń.

Od wydawnictwa.

Zaraz w pierwszych dniach czerwca rozpoczniemy w felietonie naszego dziennika druk zapowiedzianej już, dłuższej powieści historycznej Wiktora Gomulickiego p. t.:

Bój olbrzymów.

Powieść ta, osnuta na tle epokowych wypadków 1812 roku, obudzi niezawodnie żywe zajęcie szerszych sfer czytelnictwa polskiego.

Kronika.

Kraków, 29 maja.

Sobótki. W drugi dzień Zielonych Świąt tradycyjnym zwyczajem palono pod Krakowem po okolicznych wzgórzach „sobótki“, miejscami bardzo efektownie zainicyowane. W Zagłębiu krakowskiem sobótki okraszono licznemi strzałami na wiwat.

Z teatru miejskiego. W piątek 31 maja odbędzie się przedstawienie „Kordyana“ J. Słowackiego dla młodzieży szkolnej. Ceny do połowy zniżone. Początek o godzinie 6 wieczór.

Nazwy ulic. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej krakowskiej Rady miasta, pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Domańskiego. Sekcya skończyła obrady nad projektem nazw ulic w starym i wielkim Krakowie, przyjmując z małemi zmianami propozycye projektu. Uchwalono mianowicie nazwy dla dzielnic: Łobzów, Krowodrza, Warszawskie, Grzegórzki i Dąbie. Przyjęte przez sekcyę nazwy przedłożone będą do uchwały Radzie miejskiej.

Zjazd lekarzy rządowych z państwa austryackiego odbędzie się 24, 25 i 26 czerwca w Krakowie. W niedzielę 23 czerwca wieczór odbędzie się zebranie w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. W poniedziałek 24 czerwca o g. 9 rano otwarcie zjazdu w sali Starego Teatru. Po przemówieniach powitalnych wygłoszą wykłady: prof. dr Jurasz (Lwów) „O twardzieli“, krajowy inspektor sanitarny dr Kulhavy (Praga), „Znaczenie medycyny społecznej dla lekarzy rządowych“, dr Eisenberg (Kraków) „Zwalczanie chorób zakaźnych, a nowoczesna bakteryologia“. — O godzinie 3 po południu zwiedzanie miasta Krakowa, wieczorem przyjęcie uczestników zjazdu przez gminę miasta Krakowa. We wtorek 25 czerwca w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska 4). O godz. 9 przed południem wykłady: dr Horst, konsulent sanitarny w ministerstwie robót publicznych (Wiedeń) „Hygiena przemysłu górniczego i ochrona ustawowa robotników górniczych i hutniczych w Austryi, dr Bory, starszy lekarz powiatowy (Drohobycz) „Uwagi rozpoznawcze co do duru osutkowego“. Dr Janiszewski, fizyk miasta Krakowa, krajowy inspektor sanitarny dr Krzyżanowski (Lwów), krajowy inspektor sanitarny dr Winter (Wiedeń) „Potrzeby publicznej służby zdrowia w zamierzonej reformie administracyi przy władzach politycznych“. O g. 3 po południu w sali wykładowej zakładu anatomii patologicznej kraj. inspektor sanitarny dr Winter (Wiedeń) „Gruźlica jako choroba ludowa“ (z demonstracyami obrazów świetlnych i kinematograficznych), radca rządu dr Paul (Wiedeń) „Znaczenie sanitarno-policyjne rzekomej ospy krowiej dla handlu mlekiem“, prof. Wachholz (Kraków) „Wykład z dziedziny toksykologii sądowej“. — We środę 26 czerwca: wykład dra Opieńskiego (Lwów) „O potrzebie natychmiastowego zaprowadzenia nauki o hygienie i somatologii w seminaryach nauczycielskich w Austryi“, dr Kaan (Morawska Ostrawa): „Nowoczesny humanitaryzm a wielki przemysł“, studyum z hut żelaznych w Witkowicach. Po południu wycieczka do Wieliczki, we czwartek wycieczka do Zakopanego. Pisma w sprawie zjazdu należy adresować do dra Gustawa Bielańskiego (Kraków, Studencka 15).

Zawody międzymiastowe Kraków — Lwów urządzane staraniem Związku polskiego piłki nożnej odbędą się w niedzielę 2 czerwca w parku gier K. S. Cracovii. Drużyna reprezentatywna Krakowa składa się z najlepszych graczy „Cracovii“, „Wisły“ i „Akademickiego Związku Sportowego“. W skład drużyny lwowskiej wchodzą gracze „Czarnych“ i „Pogoni“. Bilety nabywać można u firm: Auto-Palais, Roman Drobner i A. Weissmann (ulica Szewska).

Z Tow. opieki nad zwierzętami. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się we środę d. 5 czerwca o godzinie 6 wieczór w lokalu Towarzystwa przy ul. Floryańskiej l. 39. Ze względu na ważną sprawę zmiany i rozszerzenia statutu zarząd prosi członków o liczne przybycie. W razie braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w godzinę później.

Zjednoczone stowarzyszenia katolicko-narodowe, zamierzają urządzić w dniu 16 czerwca wspólną wycieczkę do Niepołomic, połączoną z sypaniem Kopca Grunwaldzkiego. Celem omówienia programu i utworzenia komitetu wycieczkowego zaprasza się wszystkich przedstawicieli i przedstawicielki stowarzyszeń katolicko-narodowych na posiedzenie, mające się odbyć we czwartek dnia 30 b. m. o godz. 7 wieczór, w domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37.

Bułki. Na nasze kilkakrotne uwagi, zwracające się przeciw obecnym praktykom właścicieli piekarń w Krakowie, z cechu piekarzy białego pieczywa otrzymaliśmy pismo. Cech tłómaczy, że w poniedziałek nie było dlatego świeżego pieczywa, bo tak postanowiono podczas zawierania ugody między majstrami i czeladnikami w czasie ostatniego strajku. Ta informacya zadowolnić nie może mieszkańców, którzy żądać mają prawo świeżego pieczywa, nie czerstwych i marnych obecnie pod każdym względem bułek; cech nie dał też żadnej odpowiedzi co do zaprzestania wypiekania centówek. Charakterystycznem jest, co cech piekarzy odpowiada na nasz apel, aby magistrat sprawą piekarską w Krakowie energicznie się zajął. Pismo cechu zamieszcza w tym kierunku następującą opinię (dosłownie):

„Wszelkie nawoływania pod adresem magistratu w tym kierunku pozostaną zawsze głosem wołającego na puszczy“.

No — spodziewać się należy, że magistrat zdobędzie się na zarządzenia, które przeciwny efekt wywołają, niż to sądzi cech białego pieczywa.

Nagły zgon. Jak donieśliśmy w numerze porannym „N. Reformy“, zmarł wczoraj nagle na ul. Lubicz 60-letni kowal z Krzesławic, Antoni Sikorski. Przy zmarłym znaleziono 580 kor., które odebrała w policyi matka jego, Julianna Sikorska, 80-letnia staruszka.

Z kraju.

Uroczystości i wiece narodowe. Z Międzybrodzia piszą nam: Dzięki staraniom miejscowych nauczycieli obchodzono w Międzybrodziu dnia 19 uroczystość Trzeciego Maja. Rano odbyło się nabożeństwo, a po południu wiec w sprawie upaństwowienia średnich szkół T. S. L. w Białej. Referował prof. Mikułowski z Białej, który następnie zagaił także wieczorek. Na wieczorku odegrano „Flisaków“ Anczyca.

Z Rybarzowic (koło Białej) piszą nam: Z inicyatywy kierownika szkoły miejscowej p. Kostyrki, otwarto w Rybarzowicach czytelnię ludową pod nazwą „Spójnia kresowa“, której staraniem dnia 12 maja święciły Rybarzowice rocznicę konstytucyi majowej. Rano, przy dźwiękach muzyki, ruszył barwny i liczny pochód do granicy wsi, skąd wrócił przed kościół, gdzie przemówili poseł Dobija i kierownik szkoły p. Kostyrka. Na T. S. L. zebrano 31 K 66 h.

Z Jordanowa piszą nam: W niedzielę, dnia 19 maja, odbył się w Jordanowie staraniem „Sokoła“, T. S. L. i „Ogniska nauczycielskiego“, uroczysty wieczorek ku czci Zygmunta Krasińskiego i Hugona Kołłątaja. Na wzmiankę zasługuje śpiew p. Suchówny z Zawoi, gra p. Czajki i deklamacya p. Muellerówny.

Z Ropczyc piszą nam: Dnia 19 maja obchodzono w Ropczycach staraniem „Ogniska nauczycielskiego“ setną rocznicę urodzin Krasińskiego. Rano odbyło się nabożeństwo, w czasie którego kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Marzec. Następnie urządzono w sali Rady powiatowej wieczorek muzykalno-wokalny, na który złożyły się produkcye chóru i orkiestry salonowej, dyrygowanej przez p. Bienia, oraz gra na fortepianie pań Fritzowej i Lisowskiej. Dochód przeznaczono na budowę gmachu „Sokoła“ i sanatoryum nauczycielskiego w Zakopanem.

Z Koszyłowiec koło Tłustego piszą nam: Dnia 5 maja odbył się tu staraniem miejscowych Polaków uroczysty obchód Konstytucyi 3 Maja. O godzinie 6 rano ruszył pochód włościan z okolicznych wsi do Burakówki, gdzie odbyło się nabożeństwo, w czasie którego ks. Klein wygłosił kazanie. Po południu odbyło się w Słobódce Koszyłowieckiej przedstawienie amatorskie. Grano „Dzieciąty pawilon“. Do zebranych przemówił ks. Klein. W uroczystości wzięło udział także okoliczne obywatelstwo i inteligencya z Tłustego, Jazłowca i t. d.

Z Tuchowa piszą nam: Staraniem miejscowego „Sokoła“ odbył się dnia 19 maja obchód Konstytucyi 3 Maja. Rano odbyło się nabożeństwo, w czasie którego ks. Jaroński wygłosił okolicznościowe kazanie, a po południu wieczorek, który stosownem przemówieniem zagaił prezes „Sokoła“ dr Janiga. Następnie odbyły się produkcye chóru i orkiestry sokolej pod dzielną batutą druha Gnoińskiego.

Z Przywozu na Morawach piszą nam: Dnia 5 maja urządziło miejscowe Koło T. S. L. uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja. — Wieczór zagaił kierownik szkoły p. Gatnikiewicz, poczem nastąpiły deklamacye i śpiewy dziatwy szkolnej, a w końcu przedstawienie „Zrękowin u Druzgały“.

Dnia 19 maja odbyła się na błoniu szkolnem majówka dla dziatwy szkolnej, połączona z koncertem. Dochód 182 K 42 h, przeznaczono na wycieczkę starszej dziatwy do Krakowa.

Chrzanów, 27 maja. (Zmiany w sądzie. — Nekrologia).

W chrzanowskim sądzie powiatowym zaszły w dniach ostatnich znaczne zmiany w składzie grona sędziowskiego. W miejsce przeniesionych: sędziego powiatowego p. Józefa Blesika do Wadowic, sędziego p. Alfreda Dzidzikowskiego do Liszek i zmarłego sędziego ś. p. Tadeusza Dziamy, przychodzą sędziowie: Stanisław Ottmann z Biecza oraz świeżo zamianowani sędziami pp. Witold Michałowski i dr Władysław Mynarski, obaj z Krakowa.

W niedzielę po południu zmarł w Chrzanowie po kilkodniowej chorobie ś. p. Antoni Koger, em. urzędnik podatkowy i kasyer powiatowej kasy oszczędności, przeżywszy lat 51. S. p. Koger, ciesząc się w mieście naszem powszechną sympatyą, brał w latach dawniejszych, w miejscach swojego urzędowania, żywy udział w organizowaniu i pracach ochotniczych straży pożarnych oraz w ruchu stronnictwa ludowego. Osieroconej rodzinie towarzyszy ogólne współczucie.

Przy przeprowadzonej w bieżącym miesiącu reorganizacyi policyi miejskiej, w myśl uchwał Rady miejskiej, podwyższono liczbę policyantów gminnych, zaprowadzono stałe posterunki uliczne, a wszyscy policyanci zaopatrzeni zostali na godziny służbowe w numera, które noszą na piersiach. Innowacyę tę w reorganizacyi służby bezpieczeństwa publicznego w Chrzanowie, zaprowadzoną przez nowe prezydyum naszego miasta, powitać należy z uznaniem.

Brzesko, 25 maja. (Pożegnanie). W dniu 18 b. m. żegnało „Kółko przyjaciół muzyki“ w Brzesku swego członka, sekretarza starostwa brzeskiego, przeniesionego do Przemyśla, p. Adama Kucharczyka. Do stołów biesiadnych zasiadło przeszło 60 osób z inteligencyi i okolicznego obywatelstwa i przy muzyce wojskowej 57 p. p. z Tarnowa pogawędka przeciągnęła się do rana. Podczas uczty wzniesiono cały szereg toastów.

Ze świata.

Rusyfikacya Chełmszczyzny. Chełmskie prawosławne bractwo opracowuje projekt zmian wszystkich nazw polskich miast i wsi w przyszłej gubernii chełmskiej na rosyjskie.

Ze słownika nowych wyrazów. W jednym z prywatnych teatrów warszawskich wystawiono w sobotę jednoaktówkę operetkową Falla „Piękny sen“ dodając na afiszu, jako określenie bliższe tego utworu wyraz „śpiewogra“. Sprawozdawca muzyczny „Kuryera Porannego“ pisząc o tym dziwolągu językowym dodaje:

„Jeżeli jednoaktowy obrazek Falla nazwano „Śpiewogra“ — prawdopodobnie dlatego, że tam śpiewają i grają, to proponujemy w imię „puryzmu“ językowego, aby odtąd balet nazywał się „tańcogra“, a kolacya restauracyjna z towarzyszeniem muzyki — „jedzogra“.

„Polskie Tow. szkoły ludowej w Wiedniu“. W sprawozdaniu z walnego zgromadzenia tego Tow. w nr 232 z dnia 23 b. m. podano mylnie, że wiceprezesem wybrano p. Hulaczka; w rzeczywistości nazwisko wybranego wiceprezesa brzmi dr E. Hubaczek.

Górnicy polscy ofiarami katastrofy. Polsko-amerykański dziennik „Zgoda“ donosi:

W kopalni rudy żelaznej w Ironwood, Mich., w głębi 2.000 stóp, zasypanych zostało 13 górników, na których zawaliły się słupy podtrzymujące sklepienie i kilkaset ton rudy, kamieni i drzewa. Pracowało tam podówczas więcej górników, ale ci, widząc niebezpieczeństwo, wczas zdążyli umknąć z zagrożonego miejsca. Trzynastu tylko górników nie zdołało uratować się. Dwóch zostało zabitych na miejscu w ciasnym ganku, pięciu legło dalej w obszerniejszem miejscu, a tylko sześciu zdołało uskoczyć pod ścianę i ci ocaleli, ale są w koło zasypani złomami, ziemią i rudą.

Nazwiska zasypanych, o których [illegible] głoszą następujące, brzmią: Jan Ziemba, Franciszek Jaszczak, Wincenty Zambrowicz, Tomasz Rusik, Karol Majerski, Piotr Wilja, Jan Tkacz, Oskar Kangas, Charles Nelmark, Jakób Clys (Klis?), Jakób Anderson, Bert Jacisis i George Hankin. Do uwięzionych w podziemiach oddział ratunkowy zdołał przeprowadzić cienką rurkę, przez którą dowiedziano się, że sześciu z zasypanych żyje i wzywają ratunku. Żyją jeszcze Fr. Jaszczak, Wincenty Zambrowicz, J. Clys, Oscar Hankin. Przez rurkę wpuszczają im robotnicy płynne pokarmy, którymi będą musieli żyć przez kilka dni, zanim się oddział ratunkowy do nich dokopie. Jest jednak nadzieja uratowania pozostałych przy życiu. Trupy dwóch zabitych w bliższym ganku wydobyto na powierzchnię. Są to: Jan Ziemba i Karol Majerski, Polacy. Nie żyją także B. Jacisis, T. Rusik, P. Wilja, C. Nelmark i J. Tkacz, którzy zostali zasypani. Zwłok ich dotąd nie wydobyto.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w Pradze 28 czerwca. Zgłaszać się należy do 4 czerwca na ręce dra Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, sekretarza Tow. dziennikarzy polskich (Lwów, Batorego 11).

Demonstracye pod ochroną policyi. Z Kijowa donoszą: Po napadzie na redakcyę „Dziennika Kijowskiego“, czarnosecińcy udali się bez przeszkód ze strony policyi do lokalu postępowego pisma rosyjskiego „Kijewskaja Myśl“, gdzie wśród huku strzałów wybito wszystkie szyby. Nikogo z demonstrantów nie aresztowano.

Na pomnik T. Kościuszki złożyła firma Juliusz Meini, import kawy Lwów-Kraków 100 K.

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożył p. Joachim Steinberg 15 K, które otrzymał 25 b. m. jako znawca sądowy.

Na Dom polski w M. Ostrowie złożył p. Mieczysław Janowski za pośrednictwem p. dra K. Wilusza 15 K, uzyskane od p. Różańskiego w sprawie karnej.

Uczennice liceum p. Heleny Kapliń-skiej złożyły: dla M. P. klasa I i II po 7 K, na Dom polski w M. Ostrowie klasa III 10 K, klasa IV 35 K, klasa VI 25 K, na szkoły kresowe klasa V 20 K.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało porucznika 57 pułku piechoty Stanisława Augustyna asystentem pocztowym, a prezydent galic. dyrekcyi poczt przeznaczył go do służby w urzędzie pocztowym w Krakowie (na dworcu).

Z kalendarza. We środę 29 maja: Maryi Magdaleny i Teodozyi; we czwartek 30 maja: Feliksa p., Anastazego i Ferdynanda; w piątek 31 maja: Anieli i Petroneli p. p.

Wschód słońca dnia 29 maja: o godz. 3 minut 41, zachód o godzinie 7 min. 34, długość dnia godzin 15 min. 53.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28 maja termometr doszedł + od 5·8 do 17·2 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 29 maja o godzinie 7 rano stan barometru 739·8 mm., termometru + 11·6 Cel.; cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 10·6, najniższa 4·8°. — Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: stopniowe wypogodzenie.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Pan Jowialski“.
We czwartek: „Grube ryby“.
W piątek: „Kordyan“.
W sobotę: „Porwanie Sabinek“.

dla palaczy papierosów, którzy pragnąc zaoszczędzić sporo zdrowia, chętnie 1—2 kalerzy dziennie więcej wydają:

Club Specialité

120 bibułek . . . . 20 h
70 bibułek . . . . . 12 h
100 tulek (1 pudełko) 70 h.

Według zlecenia lekarzy bibułki nie są zadrukowane, jednakże do wiera każda tulka i każda bibułka wodną, nieszkodliwą marką „Modiano“.

W niedzielę po południu: „Szyfanna góra“; wieczór: „Porwanie Sabinek“.
W poniedziałek „Aktorki“.
We wtorek: „Głupi Jakób“.

Repertoar teatru w parku krakowskim.
We środę: „Przedmiejskie zalecanki“.
We czwartek: „Przedmiejskie zalecanki“.
W piątek: „Przedmiejskie zalecanki“.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.
We środę od godz. 7—8: Prof. dr T. Grabowski: Hugo Kołłątaj; od godz. 8—7: A. Doerman: Ubezpieczenie społeczne.
We czwartek od godz. 6—7: Prof. dr T. Grabowski: Hugo Kołłątaj; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Imperyalizm rosyjski.

Dział ekonomiczny.

* **Nowy urząd pocztowy.** Dyr. poczt ogłasza: Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie urząd pocztowy w Spytkowicach z urzędową nazwą „Spytkowice koło Zatora“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą posłańca do stacyi kolejowej w Spytkowicach. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Spytkowice wraz z wsiami Dębina, Górki, Kępki i Wróblówki, tudzież obszar dworski Spytkowice wraz z domem Staw, folwarkiem Wawrzek i karczmą Wesoła, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Bachowice z wsiami Górki i Kaniów, tudzież Miejsce, jako też obszary dworskie Bachowice i Miejsce.

* **Listonosz wiejski.** Dyrekcya poczt ogłasza, że z dniem 1 lipca przy urzędzie pocztowym w Albigowej, a z dniem 1 czerwca w Swirzu, Busku i Zniesieniu koło Lwowa zaprowadza służbę listonosza wiejskiego. W Swirzu służba ta odbywać się będzie 3 razy w tygodniu, w innych urzędach pocztowych 6 razy. Równocześnie znosi się składnicę pocztową w Handzlówce.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 28 maja.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·70 do 23·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·10 do 21·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·40 do 19·60; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 20·40 do 21·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 20·80; tatarka od 17·50 do 19·20; groch 21·— do 32·—; fasola od 25·— do 49·—; soczewica od 36·— do 40·—; wyka od 21·50 do 22·—; siano zwyczajne od 8·— do 10·—; koniczyna pastewna od 12·— do 13·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 120·— do 140·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0·— do 0·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 3·10 do 3·60; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·80; ser za 1 kilogram —·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·12; mleko niezbierane —·20 do —·26; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 28 maja.

Tendencya w dalszym ciągu stała, na żyto mocniejsze, chęć kupna dobra przy małem zaofiarowaniu i małych obrotach.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (76/78 kg. od K 11·35 do 11·75; węgierską nową (76/79) od 11·50 do 11·90; żyto dworskie (68/78 kg.) od 10·05 do 10·75; żyto targowe od 0·— do 0·—; jęczmień 9·20 do 9·80; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies 9·80 do 10·50; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 9·75; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 10·50 do 11·75; groch pastewny od 8·25 do 9·75; rzepak zimowy od 0·— do 0·—; otręby pszenne od 8·35 do 8·40; otręby żytnie od 8·35 do 8·40; omieciocę od 8·50 do 8·90; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·50 do 4·—; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 maja.

Z Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych. W dalszym ciągu wczorajszego walnego zgromadzenia, udzielono absolutoryum wydziałowi centralnemu, przyczem zwrócono uwagę na wielkie zaległości u służbodawców i wyrażono życzenie, aby na budowę domów użyto kapitałów, złożonych w prywatnych kasach oszczędności. Oprócz tego poczyniono rozmaite uwagi, mające na celu zaprowadzenie rozmaitych ulepszeń w administracyi.

P. Meszyński przedstawił sprawę bursy towarzystwa, która została zniesioną, a realność, w której mieściła się bursa, zostanie sprzedaną. Z uzyskanych pieniędzy będzie można osiągnąć rocznie dochód 2500—3000 K, z którego można utrzymać około 15 synów wiejskich urzędników prywatnych w bursach. Fundacya ta nosić będzie nazwę fundacyi hr. Jerzego Borkowskiego. Wniosek referenta uchwalono po krótkiej dyskusyi.

Red. Laskownicki referował bilans asekuracyjno-techniczny za r. 1911, który przyjęto do wiadomości.

P. Ryż przedstawił sprawę lokacyi kapitału.

P. Fromowicz zdał sprawę o wniosku co do założenia instytucyi kredytowej dla członków towarzystwa. W sprawie tej wypracował referat p. Ulmer. Polecono oddziałowi lwowskiemu i krakowskiemu rozpoczęcie kroków wstępnych co do założenia takiej instytucyi.

P. Fromowicz referował także sprawę budowy tanich domów. Konkretnych wniosków nie przedłożono. Polecono tylko wydziałowi centr. popieranie takich towarzystw, jednak tylko w granicach statutu.

Wreszcie referował p. Fromowicz sprawę biura krakowskiego. Rezultat biura zadziwiający. Przybytek członków bardzo znaczny. Urzędnicy biura przeciążeni, wyrażono im uznanie. Polecono wydziałowi centr. zwiększenie etatu biura krakowskiego.

Komitet kursów inżynierskich we Lwowie podaje do wiadomości kół technickich, że kurs dla inżynierów-mechaników, planowany zrazu na lipiec, skutkiem wielokrotnie wyrażanych życzeń, przełożony został na czas od 7—12 października. Wyjaśnień udziela sekretaryat kursów (Lwów, politechnika).

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We czwartek: „Nietoperz“.
W piątek: „Bęben“.
W sobotę po południu: Zaczarowane koło“; wieczór: „Piękna Helena“.

Jubileusz uniwersytetu lwowskiego.

(Telefonem.)

Lwów 29 maja.

Po godzinie 8 rano zaczęła się zapełniać katedra. U wstępu duchowieństwo powitało arcybiskupów, poczem otwarły się boczne drzwi zakrystyi, przez które wszedł senat z pedelami, niosącymi berła. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Bilczewski, w otoczeniu kapituły i całego duchowieństwa. Obok ołtarza zasiedli arcybiskup: Teodorowicz i ks. biskup Bandurski. Na honorowych miejscach naprzeciw ołtarza zasiedli: szef sekcyi Ćwikliński, wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, cały senat uniwersytetu lwowskiego z pedelami z berłami, rektor Szajnocha z Krakowa, rektor uniwersytetu w Koloszvarze Fabinyi, rektor uniwersytetu czerniowieckiego ks. Saghin, prof. Assboth z Budapesztu, prof. Dobrzycki z Fryburga w Szwajcaryi, w stalach prezydyum Koła polskiego, prezydyum i członkowie Rady miejskiej, reprezentanye wszystkich władz rządowych i autonomicznych, posłowie sejmewi i parlamentarni, reprezentacya zakonu Jozuitów i delegacye różnych towarzystw lwowskich itd.

Kościół był przepełniony, tak, że tysiące publiczności stało przed kościołem. Cały kościół był pięknie udekorowany zielenią i kwiatami. W czasie nabożeństwa odśpiewał chór akademicki „Veni Creator“ i mszę Gounoda, artystka opery p. Korolewicz-Wajdowa odśpiewała kilka pieśni.

Pochód.

Po nabożeństwie przemówił krótko od ołtarza ks. arcybiskup Bilczewski, poczem odśpiewano „Te Deum“. Po g. 11 zaczął się grupować pochód. Był to pochód dawno niewidziany na ulicach m. Lwowa, ze względu na to, że w pochodzie szedł cały senat uniwersytetu z pedelami. Na czele pochodu postępowało sokolstwo, ochotnicza straż ogniowa, cechy, młodzież akademicka, rektor Finkel z rektorami Fabinyim i ks. Saghinim, pedele z berłami, prezydyum Koła polskiego, radni miejscy w kontuszach, różne delegacye i towarzystwa i t. d. Pochód udał się ulicą Teatralną, Placem św. Ducha, ulicą Karola Ludwika i ul. Akademicką na ul. Chorążczyzny pod gmach Towarzystwa muzycznego.

Przez całą drogę publiczność tworzyła szpalery.

Pod pomnikiem Mickiewicza zebrały się tysiące publiczności, która wznosiła okrzyki: „Niech żyje polski uniwersytet!“ Przed gmachem towarzystwa Muzycznego Sokolstwo uchyliło czapki w górę, a sztandary cechów i towarzystw pochyliły się. Wzdłuż całego pochodu szpalery młodzieży akademickiej trzymały straż honorową.

Uroczysta Akademia.

Po godz. 11 rozpoczęła się w towarzystwie Muzycznem uroczysta Akademia.

Lwów, 29 maja.

O godzinie 11 przed południem zapełniły się sale Tow. muzycznego po brzegi uczestnikami obchodu jubileuszowego, przybyłymi w strojach odświętnych.

Gdy goście zajęli miejsca, rozpoczęła się uroczystość kantatą jubileuszową, ułożoną przez Kasprowicza z muzyką Różyckiego, którą wykonał chór akademicki przy towarzyszeniu orkiestry teatralnej.

Nastąpiły przemówienia.

Najpierw zabrał głos rektor uniwersytetu lwowskiego dr Finkel. (Mowę tę podajemy na czele dziennika Przyp. red.)

Przemówienia.

Pierwszy zabrał potem głos szef sekcyi dr Ćwikliński, który oświadczył, że jako zastępca najwyższego zarządu oświaty, przybył dziś, upoważniony przez ministra oświaty, aby zapewnić, że p. minister z życzliwością odnosi się do wszystkiego, co dotyczy tego uniwersytetu i aby z okazyi dzisiejszych uroczystości wyraził życzenia pomyślnego rozwoju wszechnicy w przyszłości, a zarazem, by senatowi kolegium profesorów wydziału prawniczego podziękował za przyznanie ministrowi doktoratu honorowego. Mowca przybył nadto, aby zadość uczynić potrzebie własnego serca i w chwili radości stanąć w szeregu, jako dawny towarzysz i kolega, a zarazem podziękować za uznanie skromnych swoich zasług.

Następnie zaznaczył mowca, że administracya państwowa z pilną uwagą śledzi niezwykle szybki wzrost tej wszechnicy i jej postęp w różnych kierunkach i zabiega o to, aby wedle możności zaradzić bezustannie rosnącym potrzebom, zwłaszcza potrzebie dobrego pomieszczenia klinik i zakładów, katedr i pracowni uniwersyteckich. Zarządził też wszystko, co jest wskazanem, aby został niebawem wykończony zarys głównego nowego gmachu uniwersyteckiego, aby w bliskim czasie rozpisano konkurs na plany. Życzeniami dla uniwersytetu i apelem do młodzieży zakończył dr Ćwikliński swe przemówienie.

Prezydent miasta Neuman powitał uczestników jako gospodarz Lwowa, który zawsze pamiętał o tem, że przesławny król Jan Kazimierz w jego archikatedrze składał swoje ślubowanie. Ścisłe nierozerwalne węzły, łączące miasto z uniwersytetem Jana Kazimierza uwidoczniają się najlepiej w dniach wspólnego niebezpieczeństwa, jak naprzykład w dniach takich, jakie niedawno przeżyliśmy.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Szajnocha przemówił składając serdeczne życzenia w imieniu krak. Almae Matris. Niech wszechnica wasza — mówił dr Szajnocha — zawsze będzie niezachwianie polską, jak polskim był zawsze gród lwowski. W dowód tych uczuć złożył mowca w ręce rektora adres profesorów i docentów uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiceprezydent miasta dr Stahl przemówił w imieniu doktorów uniwersytetu lwowskiego. Mowca ofiarował Uniwersytetowi ufundowany kosztem wszystkich promowanych w uniwersytecie doktorów złoty medal pamiątkowy i zapowiedział, że do nowego gmachu uniwersyteckiego ofiarują doktorowie uniwersytetu portret króla Jana Kazimierza.

Przemówiło następnie kilku obcych delegatów. Imieniem magistrów farmacyi wychowanków uniwersytetu lwowskiego, przemówił p. Sklepiński, imieniem młodzieży akademickiej p. Silnicki.

Adresy i dary gratulacyjne.

Z kolei nastąpiło odczytanie adresów, listów i telegramów. Adresy, nadesłane przez uniwersytety zagraniczne, odznaczają się wspaniałą formą zewnętrzną. Są one pisane lub drukowane ozdobnie, na pergaminie i zaopatrzone woskowemi pieczęciami, sporządzone w formie dyplomów, które umieszczono w ozdobnych puzdrach.

Nadesłano też szereg wydawnictw, poświęconych uniwersytetowi lwowskiemu.

Lwów. Ks. dr Błażej Jaszowski, profesor i prorektor uniwersytetu lwowskiego, odznaczony został godnością prałata domowego papieża Piusa X.

Lwów. Dziś przed południem rozpoczął się w sali Narodnego Domu wiec ruski w sprawie uniwersytetu ruskiego. Wiec jest poufny. Dziennikarzy nie wpuszczono.

Walki w Fezie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 29 maja.)

Nowe ataki na Fez.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że szczepy w znacznej sile znowu zaatakowały Fez.

Paryż. Do godziny 2 rano ministerstwo spraw zewnętrznych nie otrzymało jeszcze żadnego doniesienia, ani potwierdzenia co do ponownych ataków na Fez.

Berlin. Z Fezu nadeszła tu wiadomość, że miasto jest odcięte. Liczba powstańców wynosi 20.000, podczas gdy Francuzi mają w Fezie tylko 5.000 żołnierzy.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Madrytu: W kuloarach parlamentu rozeszła się pogłoska, że powstańcy zdobyli Fez i zamordowali generalnego rezydenta Lianteya, gen. Reguaulta i innych członków francuskiej misyi. Agencya Havasa dodaje, że uważa tę pogłoskę za nieprawdopodobną.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Madrytu, że Canalejas nie otrzymał żadnych depesz, któreby potwierdzały wiadomość o zajęciu Fezu, jednak według różnych innych informacyj, uważa sytuacyę w Fezie za bardzo niebezpieczną.

Wielki strajk w Londynie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 29 maja.)

Londyn. Między strajkującymi robotnikami transportowymi a policyą przyszło wczoraj do bardzo ostrych starć, ponieważ strajkujący nie chcieli dopuścić do wyładowania towarów na targach. Szkody, wyrządzone przez strajk, są — jak dzienniki obliczają — ogromne, ponieważ ogromne zapasy żywności gniją w wagonach i na okrętach, gdyż nie można ich wyładować.

Londyn. Rząd zwołał w sprawie strajku robotników dokowych konferencyę wszystkich stron interesowanych na 31 maja. Wczoraj po południu wydarzyły się w dokach zaburzenia porządku. Strajkujący usiłowali powstrzymać wozy ciężarowe. Aresztowano 12 osób.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 29 maja.

O uniwersytet ruski.

Czernlowce. Zebranie posłów ruskich pod przewodnictwem Wassilki uchwaliło solidarność z posłami ruskimi w Galicyi w sprawie uniwersytetu.

Zjazd dyplomatów.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że zamierzony jest zjazd hr. Berchtolda z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych, Sazonowem.

Przed burzą w Sejmie.

Budapeszt. Obaj wykluczeni posłowie, Kovacs i Rath, nie zjawili się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Kovacs pojawił się wprawdzie u wejścia do gmachu sejmowego, jednak na prośbę przywódców opozycyi wrócił do domu. Prezydent Sejmu, hr. Tisza, poczynił na wszelki wypadek rozległe środki ostrożności. Kwestorowi Sejmu przydzielono kilku poruczników żandarmeryi.

Ponowne zamknięcie Dardanellów.

Konstantynopol. Porta grozi ponownem zaknięciem Dardanelów, gdyby Włosi obsadzili jednę z wysp północnych na morzu Egejskiem.

Podejrzane podróże morskie.

Londyn. O przyczynach podróży Asquitha, Churchilla i lorda Kitchenera po Morzu Śródziemnem twierdzą dzienniki tutejsze, że rząd angielski rozważa myśl ogłoszenia protektoratu angielskiego nad Egiptem, uważając obecną chwilę za najstosowniejszą. Podług innej wersyi, chodzi tu o utworzenie nowej eskadry dla Morza Śródziemnego.

Sojusz angielsko-francuski.

Paryż. Wobec poruszonej w prasie angielskiej myśli sojuszu angielsko-francuskiego, podnoszą dzienniki tutejsze, że sojusz taki miałby dla Francyi tylko wtedy wartość, gdyby w Anglii zaprowadzono obowiązek powszechnej służby wojskowej, tak aby Anglia na wypadek wojny francusko-niemieckiej mogła dostarczyć Francyi silnego oddziału żołnierzy.

Katastrofa w kinetonie.

Villareal. Z osób, które po pożarze teatru kinematograficznego przewiezione do szpitala, zmarły cztery. 18 ciał jeszcze nie agnoskowano. Dyrektora teatru aresztowano.

Madryt. Z pod gruzów teatru w Villa wydobyto dotąd 61 zwłok. Ciężko rannych jest 167 osób.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 29 maja.

Ugoda polsko-czeska. W piątek dn. 31 b. m. odbędzie się w Krakowie konferencya polskich członków komisyi, wybranej celem załagodzenia sporu między Polakami a Czechami na Śląsku. W obradach wezmą udział posłowie dr Ernest Adam, ks. Józef Londzin, pastor Franciszek Michejda, prof. dr Antoni Górski, dr Buzek, dr Stanisław Głąbiński, dr Juliusz Korytowski i b. poseł Kunicki.

Z Warszawy. (Projekt powszechnej wystawy polskiej. — Przypadek mecenasa Osuchowskiego. — Ilość więźniów w Królestwie.)

— Zorganizowała się tutaj grupa ludzi, celem urządzenia powszechnej wystawy polskiej w Warszawie w 1915 roku. Ostatnia powszechna wystawa w Warszawie odbyła się w roku 1885, na dawnym placu Ujazdowskim.

— Wczoraj uległ przykremu wypadkowi przejechania przez samochód znany wybitny działacz społeczny, b. prezes Macierzy, mecenas Antoni Osuchowski. Pogotowie ratunkowe przewiozło ze złamaną nogą p. Osuchowskiego do własnego mieszkania. Stan chorego nie budzi poważniejszych obaw.

— Na podstawie jednodniowego spisu więźniów w gubernii warszawskiej przesiaduje w więzieniach 4528 mężczyzn i 606 kobiet.

Przypadek następcy tronu. Z Bukaresztu telegrafują:

Automobil następcy tronu, który jechał wraz z rodziną, zderzył się na drodze do Otlenicy z wozem. Cała rodzina następcy tronu wpadła do rowu. Dzieci następcy tronu są lekko ranne. Następca tronu i jego małżonka wyszli bez szwanku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

SPORT
uprawiający
nacierają
co dzień
ręce i nogi
prawdziwą
lwią wódką francuską
która działa też przeciw bólom w członkach i plecach natychmiast i trwale.
Flaszka oryginalna za
44 halerze
do nabycia we wszystkich aptekach i handlach.

Zmiana lokalu.
Dom handlowy i przemysłowy, oraz koncesyonowane Biuro pośrednictwa
przy kupnie i sprzedaży kamienic, realności, parcel budowlanych, majątków ziemskich i t. p. ADAMA BILINSKIEGO w Krakowie, przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Garncarskiej L. 6. Telefon Nr 1004. 3221 21 ?

Pierwszym warunkiem zabezpieczenia się przeciw epidemi ospy, szkarlatyny
i wielu innym
jest częste, a przynajmniej przed każdem jedzeniem, mycie rąk, oraz częsta kąpiel przy użyciu ogólnie uznanych
Mydeł przetłuszczonych M. Malinowskiego.
Karbolowe (60 h), lysolowe (75 h), kreolinowe (75 h), formalinowe (90 h). — Dla osób z wrażliwą skórą i dla dzieci wyrabiamy Mydło borno-tymolowe (90 h.).
Te mydła dają zupełną gwarancyę zawartości środka odkażającego. —·—·— 4115 7 10

Krynica -- Dr Marya FELAUER
b. lekarz klinik krajowych i paryskich, ordynuje, jak dawniej, w chorobach kobiecych od 15/V. Willa „pod Białym Orłem“. —·—·— 4162 6 24

Karlsbad - „Drei Lilien“
Dom pierwszorzędny polski naprzeciw „Mühlbrunn“ urządzony z największym komfortem. — Cały rok otwarty. 3980 3 3

Dr Ignacy BETTER
ordynuje, jak w latach ubiegłych,
w Krynicy, willa „Trzech Róż“.
4366 4 17

Kancelarya adwokacka
Dra Kazimierza Koziańskiego
przeniesioną została 4629 2 3
do realności przy ul. Karmelickiej L. 16.

Dr Arnold Rapaport
ordynuje, jak w roku zeszłym,
w Żegiestowie-Zdroju. —·— 4036 7 10

Padaczka uleczalna.
Wybitni profesorzy potwierdzają, że środkiem dra Weila, zwanym „epilepticon“, osiąga się od 15 lat bardzo dobre wyniki. Środek ów godzi się zalecić szczególnie drażliwym chorym, gdyż nie wywołuje on żadnego innego szkodliwego działania. Broszurę można otrzymać za darmo przez skład główny, aptekę F. Gralewskiego w Krakowie 15. 4790

ZŁAMANIA, ZWICHNIĘCIA, ISCHIAS.
PISZCZANY na Węgrzech (Pöstyén)
najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe, w wysokim stopniu radioaktywne, (temp. źródeł 67° C.) Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritis, nerwobólach, zwłaszcza **Ischias.** Stosowanie kąpieli **i okładów błotnych.** — Urządzenie tak co do mieszkań jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.
ARTRYTYZM REUMATYZM

REUMATYZM ARTRYTYZM
W b.r. otwartym został zbytkownie urządzony Hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony korytarzem z nowo-wystawionemi łazienkami (500 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną. Instytut terapeutyczny na miejscu.
Nowe połączenia kolejowe: z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 8, do Pesztu 3½. Wszelkich informacyi udziela lekarz zakładowy dr Aleksander Teichman zimą Kraków, Wolska 30, latem Piszczany, albo Zarząd zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencya 16.000 osób.
ZŁAMANIA, ZWICHNIĘCIA, ISCHIAS.
4424 4 10

✝
Bronisław Kapliński
b. właściciel dóbr ziemskich
w Królestwie Polskiem
przeżywszy lat 60, po krótkiej i nagłej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27 maja 1912 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 3 przy ul. Granicznej nastąpi we czwartek dnia 30 b. m. o godzinie 4 popołudniu wprost na cmentarz krakowski.
W żalu nieutulona żona, matka i najbliżsi proszą za nim o westchnienie do Boga.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek dnia 31 maja b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.
Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Najprzedniejsza marka
KONIAK Marty
VILAGOS
Gwarantowany czysty winny destylat, smaczniejszy, niż francuski. —·—·—·— 3703 10 12

Sanatoryum i zakłady lecznicze
Baden pod Wiedniem Tow. Akc.
(Gutenbrunn i miejski Zakład leczniczy)
Fizykalno-dyet. zakład leczniczy dla chorób wewnętrznych, nerwowych przemiany materyi itd. — Oddział chirurgiczny i ginekologiczny. — Radyomanatoryum. — Kąpiele słoneczne i powietrzne.
Naczelni lekarze: 4721 2 12
Dr O. Aufschnaiter. Dr D. Podzahradsky c. radca.

Adwokat Dr Józef Grünberg
przeniósł kancelaryę ze Lwowa do WIEDNIA, I., Rotenturmstrasse 25.
4801 1 3

Dr Emil Münz
ordynuje od 1 maja, jak lat ubiegłych, w Cieplicach Trenczyńskich 4047 5 10
WĘGRY obok Grand Hotelu Teplicz.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 29 maja. (Giełda południowa).
Marki 117·87. Renta majowa 89·40. Renta koronowa węgierska 89·20. Akcye austr. zakł. kred. 641·—. Akcye węg. zakł. kred. 683·—. Akcye Anglobanku 330·50. Akcye Unionbanku 611·50. Akcye Bankvereinu 532·—. Akcye Landerbanku 529·50. Akcye kolei państwowych 733·50. Lombardy 104·50. Akcye fabryki broni 0·—. Akcye tytoniowe 344·50. Alpiny 975·25. Rima-Muranyi 752·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3160·—. Losy tureckie 243·50. Rubie 254·50. Skoda 729·50. 4½ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: spokojne.
Berlin. 29 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 198·50. Tow dyskontowe 184·—.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.
Warszawa, 29 maja.
4-procentowa renta rosyjska 90·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·40 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·85 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 92·50 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·05 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 413·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 310·— rb.; Starachowice 275·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 130·—; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Zyrardów 292·50 rb.; Putiłów 161·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·37.

Giełda zbożowa.
Budapeszt, 29 maja. — Targ zbożowy.
Pszenica na maj —·— do 11·91; pszenica na październik 11·56 do 11·57; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik od 9·62 do 9·63; owies na maj od 0·— do 0·—; owies na październik 9·16 do 9·17; kukurudza na maj 0·— do 0·—; kukurudza na lipiec 9·01 do 9·—; kukurudza na sierpień 9·04 do 9·05; rzepak na sierpień 18·— do 19·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie pochmurno.

Z naturalną kąpielą sanatoryum. Leczenie sposobem Lahmana. TOBELBAD pod GRACEM.

Zręczna krawczyni dla dzieci i dorosłych przyjmuje robotę w domach prywatnych, wyjedzie blisko; mówi także po niemiecku. Zgłoszenia list. „Jadwiga“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4784

Mieszkanie

składające się z 3 dużych pokoi i jednego mniejszego, nyży, przedpokoju i kuchni oddzielnej, nadawające się **na większe przedsiębiorstwo** lub prywatne mieszkanie dla adwokata lub lekarza, na I-szem piętrze w Rynku Głównym l. 16, do wynajęcia od lipca b. r. — Bliższa wiadomość w magazynie lamp, szkła i porcelany **Wł. Tomaszewski,** Rynek Główny l. 16. 4781 1 5

Gospodyni restauracyjna lat 46, znająca się wybornie na kuchni, poszukuje posady samodzielnej. Zgł. pod „666“ poste rest. Kraków. 4782 1 2

Esperanto

Na wszechświatowy kongres

Podręczniki, Gramatyki, Słowniki, Literatura, Kartki, Czasopisma. — Do nabycia

w Księgarni Polskiej i Składzie nut

w Krakowie 3079 9 12

35 ulica Floryańska 35

Węgiel drzewny

kupuje się w wielkich ilościach. Zgłoszenia przyjmuje **Ignacy Goldberger,** przedsiębiorstwo budowlane, Zabłeh n. Orlou, przy M. Ostrawie. 4773 1 3

Krynica.

W willi „**Romanówka**“ wynajmuję pokoje z całem utrzymaniem lub bez. — 4467 4 8 **Walerya Zarzycka.**

Mieszkania letnie

są w Chabówce tuż koło Rabki do wynajęcia. Wiadomość u p. Maryi Socharowej w Krakowie, ul. Helclów, l. 5, II piętro. 3966 7 12

Do Rabki

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adw. (izrael.), zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Wcześniejsze zgłoszenia Kraków, ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 4643 3 6

Kto się wybiera do Rymanowa

niech się zaopatrzy w broszurę, zawierającą wszelkie objaśnienia co do kosztów i warunków. Broszura gratis do podjęcia w Krakowie w Księgarni G. Gebethnera i Ski, Rynek, lub wprost od zarządu pensyonatu pod Matką Boską w Rymanowie Zdroju. 3651 17 30

Dyrekcya

The Berlitz School

ul. św. Jana 3

podaje do wiadomości, że ceny za lekcye

jęz. francusk. i niemieck.

w godzinach porannych zostały znacznie

zniżone. 4514 5 0

LACTOL usuwa po dłuższem użyciu piegi.
LACTOL niszczy wągry.
LACTOL usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry.
LACTOL usuwa zmarszczki.
LACTOL jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka K 2.

Do nabycia **w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi**

Zastępca na Austrc-Węgry: Leszek Sladowski, Lwów. 4052 8 8

Już wyszedł z druku

Cennik sportu letniego

który po łask. podaniu adresu wysyła **darmo i opłatnie** firma **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 3909 10 0

SZYBY solinowe do okien, kolorowe, dachowe, lustrowe do portali i t. p.

Przedsiębiorstwo robót szklanych

Tel. 2101/VIII. KRAKÓW, STAROWIŚLNA 27. Tel. 2101/VIII.

Przyjmuje szklenie domów, fabryk i t. p. w Krakowie i na prowincyi na dogodnych warunkach.

Ceny umiarkowane, wykonanie sumienne. 3978 8 8

Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 12. 216 18 0

Zawoja 1912

pod Babią Górą

dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane

klimatyczne uzdrojowisko

(letnisko)

poleca się na pobyt sezonowy.

Władysław Pawlica, lekarz ób kobiecych, ordynuje od 15-go b. r. do końca sezonu na

Brüllowie & Fischer.

Nowo otwarty skład porcelany, szkła i lamp firmy 4405 3 10

Stabrawa i Turek

Kraków, Karmelicka 8, poleca

PORCELANĘ NA WAGĘ

po niskich cenach, oraz wielki wybór luksusów; na składzie znakomite **herbaty.**

Ciechocinek.

Dworek „Warszawianka“ i „Świtezianka“

pensyonat **Drowej A. Sawickiej**

pokoje z utrzymaniem od 2 rs. 50 kop. Kuchnia zwykła i jarska. 4375 3 4

Pióra bez znaku »Korona« są przeważnie wyrobem pruskim. Żądajcie wszędzie tylko swojskich piór z »Koroną«. 4444 2 2

Rymanów-Zdrój

Pensyonat Krystyna

otwarty od 1 lipca, 20 pokoi, kuchnia własna. 4445 3 0

Zgłoszenia przyjmuje właścicielka Onyszkiewiczowa, Rymanów-Zdrój.

„Warta“ pensyonat w Zakopanem, ul. Zamojskiego l. 7, cały rok otwarty. **Ceny „en pension“ od 7 kor. dziennie.** Ogród. Fortepian. Telefon. 4594 2 3

W nowo odrestaurowanej, a obok łazienek i deptaku położonej willi

Karolówka w Krynicy

są pokoje ładnie umeblowane do wynajęcia. 4597 3 4

2723 56 0

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 32 0

2 lub 3 pokoje i kuchnia

z komfortem od 1 czerwca do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 4624 5 5

Kamienicy

dobrze zbudowanej, z nowoczesnemi urządzeniami, wolnej od podatku, w cenie 140 do 180 tysięcy koron, poszukuje zaraz do kupna kancelarya adwokata **Dra Gorskiego w Podgórzu,** ul. Lwowska 14. Pośrednictwo wykluczone. 4620 3 3

Do wynajęcia

przy ul. Wygoda 3 (obok placu Kossaka), od 15 czerwca lub 1 lipca b. r. 3 pokoje, kuchnia, przedpok., łazienka, spiżarka i t. d., 2 pokoje, kuchnia, przedp., łazienka, spiżarka i t. d., wszystkie pokoje frontowe, słoneczne, z widokiem na ogrody. Osobno 1 pok., kuchnia, przedpokój, spiżarka. Każde mieszkanie stanowi całe piętro z osobna. 4621 3 4

Mieszkanie

składające się z 9 ubikacyj, dla 2 lub 3 rodzin, do wynajęcia na lato. Wiadomość: Zarząd lasów Bystra, p. Jordanów. 4665 5 5

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 3578 17 20

Oszczędzi pieniędzy

ten, kto w razie potrzeby zegarka, budzika i zegara, wyrobów muzycznych, ze stali i skóry, przedmiotów do gospodarstwa domowego, przyborów do palenia, toaletowych, broni itd., zażąda mego katalogu głównego z 4000 odbitek który każdemu wysyła się **zadarmo, opłacony.** Pierwsza fabryka zegarów **HANNS KONRAD. c. i k. nadworny dostawca, Brüx, Nr 692** (Czechy), 938 3 3

Kapelusze damskie strojne

Kapelusze żałobne, Panama i sportowe

oryginalne Modele paryskie i wiedeńskie

Parasolki i Parasole

ostatnie nowości 2947 10 15

poleca w ogromnym wyborze i **po cenach konkurencyjnych**

Karol Jarosz przedtem **Zimler i Spółka**

Kraków, Rynek 41. Linia A-B. Telefon 2329.

Konrad Ściborowski

Kraków, ul. Floryańska 13

poleca na lato:

Kostyumy płócienne, prochowniki alpakowe i jedwabne, mantylki koronkowe. **Gotowe suknie** skromne i wykwintne batystowe, etaminowe i voilowe. — **Bluzki** batyst., etaminowe, jedwabne. — **Parasolki** gładkie, mieniące, jedwabne i batystowe, haftowane. — **Kapelusze** sportowe, voile automobilowe i t. d.

Ceny umiarkowane. 4145 7 10 **Towar doborowy.**

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy
Koestlina Lobe-Keksy
Koestlina Albert-Keksy
Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem tli opakowaniu zawsze świeże.

Znakomite herbatniki najlepsze przywienie dla dzieci i chorych.

246 35 50

Magazyn pod firmą Lotti Koralli

Kraków, Grodzka 9 2813 20 20

poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskuteczni w 24 godzinach.

Skład tapet

na sezon 1912 poleca magazyn mebli, dywanów itd. **Stefana Iglickiego w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 10** (naprzeciw Grand Hotelu). Na żądanie wysyła wzory opłacone. Ceny bardzo niskie. 4054 9 10

4423 3 10

4794 Nr ins. 23

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.

We czwartek, dnia 30 maja 1912 roku o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Urządzenie domowe i maszyna do szycia nożna.

Kraków, dnia 28 maja 1912.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 49 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 160 21 0

MLEKA

w ilości 200—300 litrów dziennie poszukuje się od 1 lipca b. r. Zgłoszenia **S. D. 45** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 4702 2 3

Notaryusz w Sieniawie przyjmie zaraz rutynowanego kandydata. — Zgłoszenia wprost. 4771 2 3

Poszukuje się

spólnika z gotówką 10.000 kor. do biura technicznego geometry cywilnego na prowincyi, oraz kasyera z kaucyą kor. 1000. Wiadomość: Dom dla Handlu i Przemysłu, Kraków, ul. Szewska l. 26, parter. 4758 2 3

Urządzenie apteki

lub drogueryi, kasę „National“ kupi (także częściowo) magister farmacyi Jul. Łopatka, Zabłocie-Żywiec. 4772 2 2

Główny skład w Droguoryi J. Hanka i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 3139 8 10

Pomocnika

handlowego zdolnego, starszego, oraz **kasyerki,** poszukuje firma

AG. LISOWSKI

skład wyrobów platerowanych, z chińskiegosrebra, ze srebra i złotą biżuteryi, oraz wyrobów chińskich, japońskich, orycntalnych i herbaty. **Kraków, Sukiennice l. 23.** 4734 3 3

4 piękne

duże, słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, pokój dla służby, tanio do wynajęcia od 1-go lipca b. r. **w Podgórzu,** ul. Lwowska 24. — Wiadomość u stróża tamże. 4562 3 3

WARSZAWSKA

Pracownia kostyumów i sukien damskich

„Jadwiga“

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące według najnowszych francuskich i angielskich żurnali. Również udziela lekcyj najlepszego kroju bez poprawki, nagrodzonego przez Akademię Paryską, jakoteż na wystawach wszechświatowych medalami i dyplomami w Paryżu, Medyolanie i Warszawie. Zapis uczenic codziennie przy ulicy Długiej l. 11. 4751 2 2

Wisła

Śląsk austr., pensyonat Swoboda, pokoje z utrzymaniem od 5 kor. 4667 4 15

Magister farmacyi

rutynowany, znajdzie umieszczenie od dnia 15 czerwca lub 1 lipca **w aptece Jana Niesiołowskiego w Tarnowie.** 4655 4 4

2417 34 0

Na lato

do wynajęcia pokój, w willi w ogrodzie położonej, ze ślicznym widokiem. Wiadomość: Bronisława Probulska w Kalwaryi Zebrzydowskiej. 4706 2 3

Kupuję meble, sypialnie, jadalnie salony, oraz zwykłe meble fortepiany krótkie, pianina, broń, maszyny do szycia i t. p. rzeczy. Płacę gotówką. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 4069 19 20

Lokal sklepowy

duży, z dwiema wystawami, przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, korzystnie do odstąpienia od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod **„Labor“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego 4668 3 5

3079 6 13

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego“

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2341 24 0

Samoczynne aparaty fotograficzne,

któremi może się posługiwać każdy laik, dając fotografie w jednej minucie, począwszy od 13 K. Zupełne aparaty fotograficzne (z drzewa, nie z papy) z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia K 1·60, 2·20, 3·20, 4·50, 6·20, 9·70 i wyżej (porto osobno) Dają dobre obrazy, za co się ręczy! Ciemnie do fotografii miniaturowej, podwójne anastygmaty, ciemnie zbytkowne, kupno okolicznościowe, fotoautomaty z otworem do wrzucania pieniędzy dla restauratorów, itd. Zdumiewające fotogr. nowości! Cenniki zadarmo

Elfr. Birnbaum, przemysł fotogr., Doksy (Hirschberg) 107, Czechy.

3097 18 26

Na Wiosnę i Lato

poleca 3251 9 10

Pierwszorzędny Magazyn Obuwia

„MARSO“

Kraków - - - - - ulica Grodzka 20.

Eleganckie obuwie dla Pań i Panów w najnowszych fasonach i amerykańskich formach czarne i żółte **w cenach**

10·50, 12·50, 16·50

...ikarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.